

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **R. Ś.**

skazanego za czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 8 kwietnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. – Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem sporządzenia i wniesienia kasacji przez obrońcę z urzędu na rzecz R. Ś.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt III K [...], R. Ś. został uznany za winnego popełnienia dwóch przestępstw: (1) czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz (2) czynu z art. 284 § 2

w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz P. T. kwoty 28.669 zł.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, w której podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że relacja pokrzywdzonego jest jednoznaczna jeśli chodzi o kwestię przekazania oskarżonemu gotówki w kwocie 16.400 zł., w sytuacji gdy w postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony nie potrafił wskazać konkretnej kwoty pieniędzy przekazanej oskarżonemu, oraz niezasadnym przyjęciu, że oskarżony przywłaszczył sobie powierzone mu telefony komórkowe, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w sposób niebudzący wątpliwości okoliczności związanych z rzekomym przekazaniem tych telefonów przez pokrzywdzonego oskarżonemu lub osobie trzeciej o nieustalonej tożsamości, okoliczności zawarcia umów abonenckich, a także tego, kto aktualnie znajduje się w ich posiadaniu. W apelacji podniesiono także zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, dowolną i wybiórczą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, uprzywilejowanie chaotycznych zeznań pokrzywdzonego oraz „zastosowanie wykładni rozszerzającej w stosunku do zeznań świadków” (podkr. – SN), co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego. W konsekwencji, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w G. nie podzielił zapatrywań skarżącego i wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt VI Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł wyznaczony skazanemu obrońca z urzędu, który podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co miało mieć istotny wpływ na treść wyroku. Naruszenie to – według obrońcy – polegało na nienależytym rozważeniu zarzutów apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku

Sądu Rejonowego w G., który zapadł z rażącym naruszeniem prawa procesowego tj. art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., poprzez rażąco niesprawiedliwą i sprzeczną z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, co skutkowało zaniechaniem dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w zgodzie z zasadą rzetelnego procesu karnego oraz zasadą prawdy materialnej, w szczególności poprzez zaniechanie uzupełnienia materiału dowodowego w toku postępowania odwoławczego poprzez przesłuchanie pokrzywdzonego i świadków na okoliczność nieusuniętych przez Sąd Rejonowy wątpliwości w sprawie, która to obraza miała oczywisty wpływ na treść skarżonego wyroku, albowiem doprowadziła do nieprawidłowego ustalenia, że: relacja pokrzywdzonego jest jednoznaczna jeśli chodzi o kwestię przekazania skazanemu gotówki w kwocie 16.400 zł, w sytuacji, gdy w postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony nie potrafił wskazać konkretnej kwoty przekazanej skazanemu, posługując się bliżej nieskonkretyzowaną wartością, ani też jakichkolwiek dat przekazania tych kwot, jego zeznania były niespójne i chaotyczne, natomiast sam pokrzywdzony potrzebował kapitału początkowego na rozwój działalności na Ukrainie i ta okoliczność mogła uzasadniać pomawianie oskarżonego, a nadto, że skazany przywłaszczył powierzone mu rzeczy ruchome, w sytuacji gdy w dalszym ciągu nie wyjaśniono w sposób niebudzący wątpliwości okoliczności związanych z rzekomym przekazaniem tych telefonów przez pokrzywdzonego skazanemu lub osobie trzeciej o nieustalonej tożsamości, okoliczności zawarcia umów abonenckich, a także tego, kto aktualnie znajduje się w ich posiadaniu.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uniewinnienie oskarżonego R. Ś. Od popełnienia przypisanych mu czynów, alternatywnie o uchylenie w całości wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G..

W odpowiedzi na wniesioną kasację, Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należy przyznać słuszność oskarżycielowi publicznemu wskazującemu na oczywistą bezzasadność wniesionej w niniejszej sprawie kasacji. Podzielając to stanowisko Sąd Najwyższy orzekł na posiedzeniu w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k., uznając jednocześnie za celowe zwięzłe przedstawienie motywów wydania takiego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należy wskazać obrońcy na kwestię podstawową. Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, zaś jej powodem mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Tym samym przedmiotem zaskarżenia kasacją nie można czynić orzeczenia sądu pierwszej instancji, zaś zarzuty podniesione w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia przeciwko orzeczeniu sądu *meriti* podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy tylko w takim zakresie w jakim jest to nieodzowne do należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. W rezultacie nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów formułowanych przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, bowiem – jak wielokrotnie wskazywał w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy – ponowna, „dublująca” postępowanie apelacyjne kontrola orzeczenia sądu rozpoznawczego nie jest celem i funkcją kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (por. znany i wielokrotnie powoływany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12 z aprobatą S. Zabłockiego, Palestra 1997, Nr 1-2, s. 212). W kasacji skarżący nie jest zatem uprawniony do kwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ani powielania zarzutów, które podnoszone były przeciwko orzeczeniu sądu *meriti*. Skarżący jest zobligowany do wykazania, dlaczego sąd odwoławczy przeprowadził kontrolę instancyjną z rażącą i mającą istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia obrazą przepisów prawa. Nie może jednak czynić tego jedynie poprzestając na przywołaniu zarzutów, które podnoszone były na etapie postępowania apelacyjnego. Ponadto, poza przepisami wskazanymi w art. 433 § 1 k.p.k., nie jest możliwe zarzucanie sądowi odwoławczemu braku rozpoznania naruszenia określonych przepisów prawa, jeżeli strona nie podnosiła tego uchybienia

w apelacji. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Zauważyć przecież należy, że w zwyczajnym środku odwoławczym ten sam obrońca nie wskazywał naruszenie przez Sąd pierwszej instancji zasady z art. 2 § 2 k.p.k., ani normy z art. 366 § 1 k.p.k. Natomiast co do naruszenia art. 4 k.p.k. przypomnieć należy Sąd Najwyższy tak zredagowany zarzut wielokrotnie w swoim orzecznictwie oceniał jako nieuprawniony, wskazując, że wymaga on skonkretyzowanie poprzez podanie przepisów prawa, które miałyby wskazywać na naruszenie (i to w stopniu wymaganym dla postępowania kasacyjnego) zasady równości broni.

Nawet pobieżna analiza wniesionej w niniejszej sprawie kasacji jednoznacznie wskazuje, że jej autor przywołanych powyżej zasad nie dostrzega. Spostrzeżenie to dotyczy podniesionego, w sporządzonej przez niego kasacji, zarzutu naruszenia prawa procesowego. Stylizacja tego zarzutu nie pozostawia wątpliwości, że intencją obrońcy było ponowne wywołanie kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu Rejonowego, co z oczywistych względów jest niezgodne z celem i funkcją postępowania kasacyjnego.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że rozpoznający wniesioną apelację Sąd Okręgowy w G. naruszył przepis z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rozpoznania któregoś z zarzutów odwoławczych, lub art. 457 § 3 k.p.k., który ustanawia obowiązek rzetelnego, zatem pełnego i wszechstronnego, rozpoznania tych zarzutów. Lektura uzasadnienia sądu odwoławczego wskazuje, że sąd ten rozpoznał wszystkie podniesione w apelacji zarzuty oraz uczynił to w sposób określony standardem rzetelnej kontroli odwoławczej.

W *petitum* skargi obrońca skazanego podnosi brak podjęcia przez sąd odwoławczy inicjatywy dowodowej na okoliczność przeprowadzenia dowodu z zeznań pokrzywdzonego oraz świadków celem rozstrzygnięcia nieusuniętych przez sąd *a quo* wątpliwości w tej sprawie. Rzecz w tym, że zarzut taki jest co najmniej nieuprawniony i nierzetelny. Przecież ani w apelacji ani na rozprawie odwoławczej (k.305, T.II), obrońca nie wnosił o przeprowadzenie tego dowodu. Jak już wskazano na rozprawie, jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 r. aktywność tego obrońcy ograniczyła się do podtrzymania stanowiska przedstawionego w sporządzonej apelacji oraz do złożenia wniosku o zasądzenie

kosztów obrony poczynionej w postępowaniu odwoławczym. Co więcej, wątpliwości o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. w tej sprawie sąd *meriti* przecież nie miał, rozstrzygając – w zakresie zgłaszanych przez ówczesnego oskarżonego oraz jego obrońcę – zastrzeżeń w oparciu o przepis art. 7 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że – po pierwsze – rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poddaje się kontroli instancyjnej (zatem uzasadnienie sporządzone przez ten sąd odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k.), oraz że rozumowanie tego sądu wolne jest od tzw. błędu dowolności, co skutkowałoby obrazą art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy przywołał dowody zgromadzone w niniejszej sprawie i ocenił rozumowanie Sądu Rejonowego. Skarżący pomija, że już ten sąd spostrzegł, że zeznania pokrzywdzonego były chaotyczne, ale ocenił je przez pryzmat wysokiej naiwności tego pokrzywdzonego, co oczywiście nie minimalizuje stopnia jego pokrzywdzenia bezprawnym działaniem skazanego R. Ś.. Sąd odwoławczy dostrzegł też, że ocena depozycji przedstawionych przez pokrzywdzonego wsparta została zeznaniami świadków: Z. T., O. M., K. J. oraz co więcej, częściowo znalazła potwierdzenie w wyjaśnieniach samego R. Ś.. Ten ostatni przyznał się przecież do podjęcia inicjatywy handlu złotem na Ukrainie, natomiast jego dalsze tłumaczenia odwołujące się do rzekomej aktywności pokrzywdzonego polegającej na zbyciu złota nie mogły być uznane za wiarygodne w zestawieniu z zeznaniami świadków O. M. i K. J., gdy zeznali oni że w pewnym momencie kontakt pokrzywdzonego z mężczyzną proponującym rozkręcenie „biznesu na Ukrainie” urwał się.

Kasacja nie zawiera wreszcie jakiejkolwiek argumentacji dotyczącej ewentualnego naruszenia przez sąd *ad quem* przepisu art. 440 k.p.k.

Podsumowując, nie można uznać, że Sąd Okręgowy w G. rozpoznał wniesioną apelację z naruszeniem wskazanych w kasacji przepisów określających wymogi kontroli odwoławczej. Rację przyznać wprawdzie należy sporządzającemu w niniejszej sprawie odpowiedź na wniesioną kasację prokuratorowi Prokuratury Rejonowej, że w opisie czynów przypisanych przez Sąd Rejonowy skazanemu brak jest wskazania miejsca popełnienia przestępstw, co – jak słusznie zauważa oskarżyciel publiczny – niewątpliwie narusza art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. (wskazanie w odpowiedzi art. 413 § 1 pkt 2 k.p.k. stanowi niewątpliwie oczywistą omyłkę

pisarską). Nie jest to jednak naruszenie prawa procesowego, które ma wpływ na treść wyroku, a już z pewnością nie uprawnia sądu kasacyjnego do rozpoznania sprawy poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami w oparciu o przepis art. 536 k.p.k., bowiem obrońca tego uchybienia wszakże nie zarzucił.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie, zwalniając skazanego – art. 624 § 1 k.p.k. – od kosztów postępowania kasacyjnego z przyczyn tożsamyh do tych, które stały się podstawą wyznaczenia mu obrońcy z urzędu oraz rozstrzygając o kosztach obrony z urzędu w oparciu o przepisy § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (tj.: Dz. U. z 2019 r., poz. 18).